

JÓZEF ZIĘBA
ur. 1932; Powursk, Wołyń



Tytuł fragmentu relacji	Dom Kultury - środowisko i działalność poza Lublinem
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Dom Kultury na Zamku działalność kulturalna irena Szczepowska Józef Zięba

Dom Kultury - środowisko i działalność poza Lublinem

Dom Kultury stawał się takim centrum życia kulturalnego w mieście. Pani Szczepowska była osobą, która - no może mniej miała takich pomysłów - ale była osoba otwartą. I jeśli ktoś przychodził, zwłaszcza z młodych ludzi z jakimś pomysłem, to mógł liczyć na jej wsparcie.

Adam Stanowski potem się zjawił, był kierownikiem zespołu teatralnego na KUL –u, Mietek Trochimiuk, Stanisław Weremczuk, mój przyjaciel też po KUL- u. Nawet Roma Piechówna - Kowalczykowa, która była zachwycona poezją współczesną – a więc się recytowało i Herberta i Białoszewskiego i innych tu się sprowadzało, czy Grochowiaka. Aktorów się sprowadzało był Holoubek tutaj z jakimś odczytem, profesor Tatarkiewicz był, literaci przychodzili chętnie. Była zaprzyjaźniona z panią Szczepowską Maria Tatarkiewiczowa, Jakubiszyn - Tatarkiewiczowa, bardzo znany krytyk literacki, później się przeniósł do Warszawy. Była siostra pani Ireny Maruta, też z zesłania na Syberii, bo nie chciała przyjąć obywatelstwa sowieckiego, to w łagrze siedziała, zdrowie miała zniszczone. Była kierowniczką filii biblioteki Łopacińskiego, bo też została zorganizowana. W każdym razie towarzystwo było no nazwijmy to niepartyjne. W każdym razie, to środowisko w Domu Kultury skupiało taką elitę kulturalną miasta.

Zaczęliśmy się zajmować upowszechnieniem kultury na terenie województwa lubelskiego. Ja zajmowałem się sprawami tak zwanego poradnictwa. A więc przychodzili tu kierownicy zespołów teatralnych. Myśmy jeździli w teren na jakieś konsultacje. Robiliśmy seminaria dla kierowników. To głównie byli nauczyciele, którzy organizowali zespoły teatralne. Później jeszcze objęliśmy oddziaływanie na zespoły muzyczne, również na amatorską twórczość plastyczną - kilka osób tam się ujawniło, nawet znanych później. Organizowaliśmy zespoły taneczne. To w tej chwili słynny Zespół im. Kaniorowej jest, pani Kaniorowa przychodziła tutaj. W ogóle pani Irena Szczepowska miała talent takiego jednania ludzi, którzy chcieli coś zdziałać i pracowali głównie w dziedzinie upowszechnienia kultury. A więc i pani Kaniorowa bywała, Jerzy Goliński z teatru. Później organizowaliśmy takie kursy teatralne w Puławach i w Jabłoni dla kierowników. Powstał taki zespół jazzowy „Siedem Czarcich Łap” się to nazywało, bo jazz był zakazany, więc to jako owoc takiej nowości był tam. Tworzyli go absolwenci szkół muzycznych. Joanna Rawik była solistką przez jakiś czas w tym zespole. Więc ci, którzy tutaj jakąś inicjatywę twórczą przejawiali.

Data i miejsce nagrania	2005-11-08, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Katarzyna Prorok
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"